

Szanowny Panie Prezydencie,

Z wielkim niepokojem obserwujemy nasilające się w Polsce ataki skierowane przeciwko stosowaniu w przemyśle i rolnictwie organizmów genetycznie modyfikowanych (GMO). Są one uzyskiwane na drodze inżynierii genetycznej, dziedzinie nauki i techniki, która stała się podstawą nowoczesnej biotechnologii. Dzięki niej uzyskuje się szczepionki i cenne leki, takie jak insulina i wiele, wiele innych. Inżynieria genetyczna znalazła też zastosowanie w rolnictwie nie tylko w produkcji żywności, ale także w wytwarzaniu bawełny i lnu, etanolu, oraz enzymów dla przetwórstwa spożywczego. Dzięki niej tworzy się nowe odmiany roślin, charakteryzujących się pożądanymi przez rolników cechami, takimi jak oporność na szkodniki owadzie, oporność na herbicydy i inne. Odmiany GM są tańsze w produkcji i w kilku przypadkach, takich jak soja czy bawełna, niemal całkowicie zastąpiły odmiany tradycyjne. Ich wyższa plenność będzie miała podstawowe znaczenie w walce z głodem na świecie.

GMO, a w szczególności rośliny GM i sporządzana z nich żywność i pasze, budzą w Polsce ogromne i niczym nieuzasadnione obawy. Sądzymy, że wynikają one raczej z niewiedzy i nie są inspirowane przez konkurujące ze sobą koncerny nasiennicze i paszowe. Twierdzenia, że żywność z roślin GM lub zwierząt karmionych paszami GM, jest szkodliwa i może wywoływać choroby człowieka, nie mają żadnych podstaw naukowych. Wszystkie produkty żywnościowe, podobnie jak i leki, są niesłychanie skrupulatnie testowane przez odpowiednie agencje w Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych. Te niezależne, finansowane przez rządy, agencje nigdy nie dopuściłyby do obrotu produktów niebezpiecznych dla ludzi i środowiska. Należy oddać sprawiedliwość ugrupowaniom protestującym przeciwko GMO, że dzięki ich działaniom, żywność i pasze GM są testowane wyjątkowo starannie.

Podobnie jak nieprawdziwe twierdzenia o szkodliwości GMO dla zdrowia, należy oddalić obawy, że GMO zagraża środowisku naturalnemu, zubożając różnorodność świata roślin i wypierając tradycyjne odmiany roślin uprawnych. Niestety, w dzisiejszych czasach, w świetle konieczności wyżywienia zwiększającej się liczby ludności naszej planety, nie można rezygnować z rozwijania nowoczesnego, wielkotowarowego rolnictwa. Ten rozwój odbywa się kosztem środowiska naturalnego, ale cena jaką płacimy za zwiększanie produkcji rolnej nie zależy od tego, czy uprawiamy rośliny GM, czy też rośliny tradycyjne. Można nawet twierdzić, że dzięki uprawie roślin GM, oszczędzamy środowisko, gdyż nie musimy zajmować pod uprawy tak wielkich przestrzeni, jakie byłyby konieczne przy uprawie roślin mniej wydajnych.

Będąc specjalistami w dziedzinach genetyki, biologii molekularnej, rolnictwa, żywności i zdrowia chcielibyśmy zapewnić Pana, Panie Prezydencie, że z pełną odpowiedzialnością możemy stwierdzić, że GMO nie są czymś szkodliwym i niebezpiecznym, lecz odwrotnie: są niezwykle pożytecznym narzędziem w walce z chorobami i głodem. Deklarujemy naszą gotowość do współpracy w procesie tworzenia przepisów regulujących stosowanie GMO, a także zobowiązujemy się do zwracania baczonej uwagi na wszelkie potencjalne, nawet najmniejsze zagrożenia związane z ich wykorzystywaniem. Sądzymy też, że w obliczu tak poważnych obaw naszego społeczeństwa, powinny być w Polsce prowadzone intensywne badania poświęcone opracowaniu nowych odmian roślin GM i monitorowania wpływu GMO na zdrowie i środowisko. Taki program badawczy mogłoby zainicjować Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Jesteśmy przekonani, że Polski nie stać na zaniechanie stosowania nowoczesnych technologii, a do takich należy inżynieria genetyczna i uzyskiwane za jej pomocą nowe odmiany roślin i innych organizmów.